

MONIKA KRANZ-SZUREK

KULTURA LOKALNA A GLOBALIZACJA KULTUROWA – PRÓBA OCENY ZJAWISKA

Współczesną rzeczywistość społeczną kształtują w znacznej mierze procesy globalizacji. Część badaczy patrzy na to zjawisko z dużą dozą sceptycyzmu, podkreślając przy tym, że sferą, w której oddziaływanie procesów globalizacji budzi najwięcej ich obaw, jest kultura. Pojawiające się w tym obszarze dylematy odnoszą się przede wszystkim do przebiegu, przejawów oraz skutków globalizacji kulturowej. Fakt ów nie powinien dziwić, bowiem to właśnie kultura stanowi ten rodzaj ludzkiej aktywności, który w tak istotny sposób decyduje o specyfice konkretnych grup społecznych. W niniejszym artykule podjęto próbę refleksji nad konsekwencjami globalizacji kulturowej, a więc szansami i zagrożeniami, jakie niesie ona ze sobą dla zastanych kultur lokalnych¹.

Mgr MONIKA KRANZ-SZUREK – doktorantka Instytutu Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: monikakranz@gmail.com

¹ Kulturę lokalną rozumie się tutaj jako kulturę nierozzerwalnie związaną z daną społecznością lokalną, w ramach której ona powstaje (zazwyczaj na bazie międzyosobowych kontaktów ludzi pozostających względem siebie w terytorialnej bliskości). Cechuje ją przede wszystkim: spontaniczny, twórczy i dynamiczny charakter, komunikatywność, łatwość odbioru, dostępność, bliskość kontaktu pomiędzy jej inicjatorami a odbiorcami (niekiedy pojawiająca się również przechodniość tych ról), łączenie w sobie wielu dziedzin symbolizmu oraz wiązanie ich z praktyką życia codziennego, a także szczególne znaczenie miejsca/terytorium, na którym kultura ta jest realizowana. Zob. L. D y c z e w s k i, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Lublin: Akademia Społeczna, Wojewódzki Dom Kultury 2002. Koniecznie trzeba jednak zaznaczyć, że pojęcie „kultura lokalna” utożsamiane jest niekiedy w literaturze z określeniami typu „kultura własna” czy „rodzima”, których zasięg może być zdecydowanie szerszy (np. odnoszą się one do pojęcia kultury regionalnej). To, co wydaje się w owych ujęciach lokalności szczególnie istotne, to samo przywiązywanie takiej kultury do konkretnego miejsca/terytorium, które swoim zakresem może obejmować przestrzeń wyraźnie większą, aniżeli ta wyznaczana przez badaczy społeczności lokalnych. Zdaje się, że do takiej właśnie koncepcji nawiązuje używane przez K. Krzysztofka pojęcie kultury tożsamościowej. Por.

1. GLOBALIZACJA KULTUROWA A ZAGADNIENIE LOKALNOŚCI

Procesy globalizacji przyczyniają się do powstawania w obszarze kultury wielu, często sprzecznych ze sobą zjawisk², które w rozmaity sposób oddziałują na istniejące lokalne układy kulturowe. Przyjmuje się, że najważniejszym następstwem globalizacji kulturowej jest wzmożony kontakt odmiennych kultur, dzięki któremu dochodzi do wymieszania, upowszechnienia, a niekiedy upodobnienia pewnych elementów kulturowych³. Z jednej strony definiuje się zatem ów wymiar globalizacji poprzez odniesienie do perspektywy globalnej, z drugiej zaś – uwzględnia się perspektywę lokalną, kładąc nacisk na fakt, że oznacza ona zmiany społecznego środowiska, w którym funkcjonują kultury lokalne. M. Kempny podkreśla nawet w tym kontekście, że globalizację kulturową należy głównie rozumieć poprzez wskazanie na jej konkretne skutki, jakie wywiera kompresja czasoprzestrzenna⁴, oraz rozejście się dwóch elementów: kultury i lokalności.

K. Krzysztófek, *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1.

² Warto w tym miejscu nadmienić, że wielu teoretyków, charakteryzując procesy globalizacji, wskazuje przede wszystkim na ich specyficzną naturę, określaną jako sprzeczna czy dialektyczna. Procesy globalizacji nie tylko łączą w sobie ambiwalentne cechy, ale także generują często rozbieżne zjawiska i tendencje. Konsekwencją takiego ujęcia musi być stwierdzenie, że trudno jest wyznaczyć jakikolwiek atrybut oraz jakiegokolwiek następstwo globalizacji, które nie wzbudzałoby przeciwstawnych ocen. Myśl tę w zwięzły sposób podsumowuje T.L. Friedman: „jeśli myślisz, że jest w niej [globalizacji] samo dobro – lub samo zło – to znaczy, że jej w ogóle nie rozumiesz”. T.L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2006, s. 518. Zob. także: E. Wnuk-Lipski, *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, [w:] *Globalizacja. I co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa: IFiS PAN 2004; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej ponowoczesności*, Warszawa: PWN 2002.

³ Poszukując odpowiedzi na pytanie o kierunek i skutki generowanych przez globalizację kulturową przemian, nie można nie wspomnieć chociażby o takich zjawiskach bezpośrednio z nią związanych, jak: homogenizacja (upodabnianie, ujednolicanie treści kulturowych), heterogenizacja (zwiększanie się różnorodności i współzależności) oraz hybrydyzacja (mieszanie się treści kulturowych i w konsekwencji powstawanie nowych jakości).

⁴ Mechanizm kompresji czasoprzestrzennej to jedna z konstytutywnych właściwości, za pomocą której definiuje się procesy globalizacji. W pewnym uproszczeniu można go opisać jako proces „ścieśniania czasu i przestrzeni”, na który składają się m.in. następujące zjawiska: dystanse oraz granice w sensie terytorialnym tracą na znaczeniu; następuje „odterytorialnienie” procesów społecznych, które zachodzą bez wyraźnej lokalizacji w terytorialnie określonej przestrzeni świata; powstaje transnarodowa przestrzeń społeczna, funkcjonująca poza obszarem wyznaczonym granicami państw narodowych; pojawia się świadomość świata jako „jednego miejsca” i „jednej całości”; pogłębiają się wzajemne zależności łączące ze sobą zarówno odmienne dziedziny życia społecznego, jak i różne, oddalone od siebie miejsca na świecie. M. Pietraś, *Istota i zakres procesów globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 2, s. 7-13.

Z rozważań Kempnego wynika, że globalizacja kulturowa musi prowadzić do transformacji kultur lokalnych, a w ślad za tym – do przeobrażenia samej idei lokalności. Dzieje się tak, ponieważ „wspólność znaczeń i symboli kulturowych staje się czymś problematycznym i nie pozostającym w wyraźnym związku z usytuowaniem jednostek w dobrze określonych, odgraniczonych od siebie społecznych całościach. Dlatego mówi się o wykorzenianiu «zapośredniczonego przez elektroniczne media» kulturowego doświadczenia, uwolnionego od lokalnego kontekstu jako podstawowej kulturowej konsekwencji globalizacji”⁵.

Modyfikacje zagadnienia lokalności wywoływane przez globalizację to nie tylko jedna z kwestii najczęściej podejmowanych w dyskusji przez autorów zajmujących się omawianą problematyką. Jest to także zjawisko, którego konsekwencje są widoczne w nowych ujęciach społeczności lokalnej oraz w próbach reinterpretacji pojęcia i znaczenia kultury lokalnej⁶. Należy pamiętać, że do ważniejszych cech charakterystycznych procesów globalizacji zalicza się zmianę statusu terytorium stanowiącego w odniesieniu do społeczności i kultury lokalnej element konstytutywny. Lokalność rozumie się bowiem przede wszystkim w kategoriach ulokowania w przestrzeni, przypisania do konkretnego miejsca, które składa się na swoistą enklawę kulturowych i społecznych partykularizmów, definiuje zakres doświadczeń życiowych jednostki oraz ma znaczenie przy konstruowaniu jej tożsamości⁷. Procesy globalizacji sprawiły jednak, że funkcja czynników terytorialnych w określaniu warunków życia człowieka zmniejsza się, zaś jednostki nie są już do danego miejsca tak przywiązane jak kiedyś. Z tej właśnie perspektywy W. Burszta pisze o tzw. deterytorializacji kultury, jako o jednym z najbardziej widocznych efektów globalizacji. Przejawów występowania tego zjawiska upatruje on w fakcie pojawienia się następujących fenomenów. Po pierwsze – nowych diaspor, czyli narodów istniejących poza rodzinną ziemią; po drugie – hiperprzestrzeni, której przykładem

⁵ M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 12.

⁶ Niektórzy autorzy uważają, że skutek licznych zmian i przeobrażeń (zachodzących współcześnie głównie pod wpływem procesów globalizacji) uporządkowany, stabilny, spójny, zastany i terytorialnie zakorzeniony ład przestaje być desygnatem terminu „lokalność”. Zwraca się tu uwagę m.in. na malejące znaczenie miejsca czy też „odrywanie się” dawnych społeczności lokalnych i ich kultur od przestrzeni. W tym kontekście uzasadnione wydaje się wprowadzenie terminu „nowa lokalność”, a w ślad za tym pojęcia „nowa społeczność lokalna”. Por. A. J a w ł o w s k a, *Nowe regionalizmy w Polsce*, [w:] *Wymiary globalizacji kulturowej. Wyzwania badawcze*, red. M. Kempny, G. Woroniecka, Olsztyn: Wydawnictwo WSliE TWP 2003; *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2005.

⁷ *Popularna Encyklopedia Mass Mediów*, red. J. Skrzypczak, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 2000, s. 162.

są zunifikowane, a więc pozbawione cech lokalności supermarkety czy lotniska; po trzecie – hiperrzeczywistości, oznaczającej sztuczne światy kreowane za sprawą symulacji komputerowej, i wreszcie, po czwarte – etnokrajobrazów, formułowanych dzięki temu, że poszczególne grupy mogą się przemieszczać i odtwarzać swoją tożsamość w jakichkolwiek warunkach terytorialnych, społecznych i kulturowych. Ukształtowaniu tego typu tworców sprzyjają z całą pewnością wielkie migracje zarobkowe oraz gwałtowny rozwój technologii elektronicznych. Proces deterytorializacji kultury polega zatem – najogólniej rzecz biorąc – na tym, że lokalne łady, które dawniej były silnie związane z konkretnym miejscem, dziś, pod wpływem przemian, mogą się odradzać w różnych przestrzeniach geograficznych i społecznych, a nawet nie być przypisanymi do żadnej przestrzeni i funkcjonować po prostu jako lokalności wyobrażone⁸.

Omówione mechanizmy, ukazujące rozpad związku pomiędzy danymi wartościami, zachowaniami i wytworami kulturowymi a określonymi terytoriami geograficznymi, pociągają za sobą zmiany w rozumieniu samego pojęcia lokalności. W celu wyakcentowania owych przeobrażeń wprowadza się termin „nowa lokalność”, mający wskazywać nie na zastany i uporządkowany świat, z którego się wyrasta, lecz na świat, który się świadomie wybiera lub tworzy. Taka nowa lokalność może powstać w odniesieniu do przestrzeni wirtualnej bądź danego systemu wartości i znaczeń. W konsekwencji „termin «lokalność» odnoszony jest więc do różnych społeczności, także takich, dla których podstawą więzi nie jest bliskość przestrzenna, wspólne miejsce, wyraźnie oznaczony teren codziennego życia [...] sama kategoria miejsca zaczyna być rozumiana odmiennie niż poprzednio. Zamiast o miejscu w sensie topograficznym, myśli się o kulturowej konstrukcji miejsca, czyli o przestrzeni definiowanej w warunkach globalizacji jako miejsce praktykowane”⁹.

Jednak zdaniem przywołanej tu A. Jawłowskiej, oprócz tego typu dostrzegalnych efektów globalizacji, możemy zarazem zauważyć istnienie zupełnie innego rodzaju zjawiska, także wynikającego z procesów globalizacji, a mianowicie zjawiska reterytorializacji. Według autorki zmianom znaczenia i roli lokalnych układów społeczno-kulturowych towarzyszy jednocześnie coraz silniejsza potrzeba „odzyskania domu”, poczucia bezpieczeństwa, ponownego usytuowania w konkretnej przestrzeni lokalnej. Potrzeba ta znajduje wyraz w działaniach ukierunkowanych na poszukiwanie podstaw własnej odrębności oraz budowania lokalnej tożsamości i powtórnego zakorzenienia w danym środowisku. Jawłowska zazna-

⁸ W.J. B u r s z t a, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 1998, s. 159-160.

⁹ J a w ł o w s k a, *Nowe regionalizmy w Polsce*, s. 224.

cza ponadto, że przykłady reterytorializacji widoczne są przede wszystkim tam, gdzie związek między fizyczną przestrzenią życia a przestrzenią wartości, symboli i znaczeń został radykalnie zerwany. Z tego właśnie powodu zjawisko reterytorializacji dotyczy zazwyczaj terenów Warmii i Mazur, Śląska Opolskiego, Bieszczad i innych rejonów pogranicznych. Na tych obszarach autorka dostrzega przejawy inicjatyw, mających na celu nadanie własnej przestrzeni lokalnej szczególnych znaczeń i wartości. Dokonuje się to m.in. za sprawą takich działań, jak odnoszenie się do przeszłości i tradycji (np. poprzez organizację festiwali czy tworzenie różnego rodzaju towarzystw), wiązanie własnej miejscowości z charakterystyczną dla niej działalnością artystyczną czy też uczynienie z jakiejś postaci bohatera danej społeczności¹⁰.

Przedstawione powyżej efekty globalizacji wydają się być czynnikami, które bezpośrednio dotyczą omawianej kwestii lokalności, w szczególności zaś problematyki kultury i społeczności lokalnej. Wprawdzie sama globalizacja niesie ze sobą wiele innych zjawisk, ale następstwa związane ze zmniejszającą się rolą czynników terytorialnych i deterytorializacją kultury, a także pojawieniem się nowej lokalności mają największe znaczenie dla procesu oddziaływania globalizacji kulturowej na kulturę lokalną.

2. GLOBALIZACJA KULTUROWA – PLUSY I MINUSY

Rozpatrując zjawisko globalizacji kulturowej, do jej najważniejszych pozytywnych aspektów zalicza się najczęściej postęp technologiczny i komunikacyjny oraz wynikającą z niego zdolność przekraczania ograniczeń przestrzennych, i co za tym idzie – zwiększające się poczucie wolności i dostępności najbardziej odległych rejonów świata. Warunki takie z pewnością sprzyjają otwartości kulturowej i międzykulturowym kontaktom, co w dłuższej perspektywie powinno owocować osłabieniem izolacjonizmu, ksenofobii, zaściankowości, a także przyczyniać się do wzrostu akceptacji różnorodności i tolerancji wobec kulturowych mniejszości. Nie bez znaczenia jest ponadto fakt powszechnego dostępu do informacji i nieograniczonej możliwości dystrybucji dóbr kulturowych. Z kolei za najbardziej niekorzystne skutki globalizacji w sferze kultury uznaje się m.in. unifikację przekazywanych przez elektroniczne media treści i wzorów stylów życia oraz zmniejszające się występowanie bezpośrednich kontaktów między ludźmi. W tych zjawiskach upatruje się zagrożeń dla istniejących wspólnot lokalnych, ich obyczajów

¹⁰ Tamże, s. 224-228.

i wartości. Także problem urynkowania kultury budzi mieszane odczucia, których źródłem mogą być obawy dotyczące ewentualnego ograniczenia wolności twórczych poszukiwań oraz likwidacji autentyczności i niepowtarzalności kulturowych wytworów¹¹. Tak ogólnie zakreślone szanse i zagrożenia będące skutkiem globalizacji kulturowej podlegają konkretyzacji, gdy patrzy się na nie z perspektywy poszczególnych aspektów rzeczywistości lokalnej. Powstaje wówczas pytanie, jak zmienia się społeczność i kultura lokalna pod wpływem globalnych trendów i które z nich mogą one wykorzystać dla własnego rozwoju.

Obecnie badacze lokalności zwracają szczególną uwagę na przekształcenia samego charakteru społeczności lokalnych wynikające ze współczesnych uwarunkowań. Najbardziej widoczną zmianą wydaje się większa otwartość owych społeczności na środowisko zewnętrzne. Chodzi tu głównie o transformację niewielkich, zamkniętych społeczności lokalnych w tzw. zrzeszenia lokalne, cechujące się dużym wewnętrznym zróżnicowaniem oraz zwiększoną liczbą zależności i kontaktów z otoczeniem społecznym. Wpływ na to ma chociażby zwielokrotniona mobilność ludzi. Instytucje lokalne są także częściej zastępowane w tego rodzaju zrzeszeniach przez instytucje ponadlokalne i pozalokalne, co sprawia, że coraz bardziej uzależniają się one od pozalokalnych grup. Tym samym problemy *stricte* lokalne mogą być rozwiązywane przez organy bezpośrednio niezwiązane z mieszkańcami danej społeczności¹². Oznacza to, że pewne funkcje spełniane do tej pory przez społeczności (np. funkcje gospodarcze), są im w jakiś sposób odbierane i przenoszone poza ich terytorium. M. Dutkowski w fackie zmniejszenia możliwości oddziaływania społeczności lokalnych na przebieg własnego funkcjonowania i rozwoju widzi duże niebezpieczeństwo, gdyż – jak stwierdza – „globalizacja [...] zwiększa zagrożenie zbiorowe zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej. Dla społeczności lokalnych, niezależnie od wzrostu realnego zagrożenia, kluczowe znaczenie ma rosnące poczucie utraty kontroli nad technologią, decyzjami politycznymi i zjawiskami społecznymi. Coraz więcej zagrożeń «spada» na wspólnoty lokalne z zewnątrz, a nikt nie czuje się i realnie nie jest odpowiedzialny za ich pojawienie się”¹³.

Z kolei Kempny koncentruje się przede wszystkim na rzeczywistych zmianach, jakie procesy globalizacji kulturowej mogą wywołać w społecznościach lokalnych.

¹¹ A. Jawłowska, *Globalizacja i świadomość globalna*, [w:] *Globalizacja. I co dalej?*, s. 129-130.

¹² G. Pyszczek, *Projekt analiz kultury lokalnej, czyli o pożytkach z Antoniny Kłoskowskiej koncepcji układów kultury*, „Kultura Współczesna” 2004, nr 1, s. 38-39.

¹³ M. Dutkowski, *Wpływ globalizacji na zagrożenia wspólnot lokalnych*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski, M. Graban, Kraków: Universitas 2003, s. 240.

Jego zdaniem społeczności te różnicują się właśnie ze względu na zdolność do uwalniania się od ograniczeń narzucanych im przez przestrzeń fizyczną, w której są umiejscowione. W konsekwencji w społecznościach lokalnych funkcję stosunków opartych na bezpośrednich stycznościach zaczynają pełnić tzw. techniczne zapośredniczone interakcje, realizowane chociażby za sprawą interaktywnych mediów. Pojawia się także problem zaniku na danym terytorium przestrzeni publicznych typu agory, które dotychczas stanowiły platformy porozumiewania się lokalnych liderów z mieszkańcami. Elity lokalne zaczynają się alienować oraz uniezależniać własne strategie życiowe od zakorzenienia w konkretnym miejscu. Jest to rezultat zwłaszcza globalizacji w dziedzinie komunikacji, a także transformacji więzi społecznych i uwolnienia interakcji społecznych z ograniczeń lokalnej kontroli¹⁴. Według J. Zdanowskiego przeobrażenia te mogą nawet prowadzić do erozji więzów rodzinnych i wspólnotowych, co z kolei pociągnie za sobą kryzys wartości. Jako forma obrony przed wpływami z zewnątrz, nasilać się będą natomiast tendencje fundamentalistyczne i ksenofobiczne¹⁵.

Przemiany zachodzące w obrębie społeczności lokalnych nie pozostają bez wpływu na funkcjonujące kultury lokalne. Podobnie jak procesy globalizacji, przyczyniają się do słabnięcia roli czynnika terytorialnego, tak też, w ocenie niektórych, powodują jednocześnie wzrost znaczenia czynnika kulturowego. Prawidłowość taką dostrzega B. Synak, zdaniem którego „wprawdzie granice polityczne czy terytorialne stają się coraz bardziej przenikliwe i mniej ważne, to, jak się zdaje – na znaczeniu przybierają będą kulturowe granice społeczności, określane i definiowane w odniesieniu do innej lokalności; lokalności traktowanej jako dynamiczny układ konstruktów społecznych i kulturowych, dla każdej jednostki inny, ale zachowujący pewne wspólne obszary o wspomnianej definicji decydujące – takie jak język, religia czy krajobraz”¹⁶.

3. KULTURA LOKALNA A GLOBALIZACJA KULTUROWA – SZANSE

Za jedną z najważniejszych pozytywnych konsekwencji globalizacji uważa się często fakt, że dzięki niej zauważono i doceniono wiele lokalnych kultur. Znaczącym elementem procesów globalizacji kulturowej jest bowiem kontakt między-

¹⁴ Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, s. 20-21.

¹⁵ J. Zdanowski, *Globalizacja – pytania i niepokoje*, [w:] *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja. Zderzenia*, red. J. Zdanowski, Warszawa: Elipsa 2000, s. 21.

¹⁶ B. Synak, *Małe ojczyzny w globalnej wiosce*, [w:] *Globalizacja i my*, s. 254-255.

kulturowy, który skutkuje zasadniczo włączeniem do globalnego obiegu licznych odmiennych lokalnych treści, przyczyniając się do zwiększenia różnorodności. Istniejące kultury rodzime stają się dzięki temu jeszcze bardziej wyraziste i widoczne, zaś część z nich na nowo zostaje odkryta. Globalny kontekst sprawia zatem, że o wielu kulturach inni ludzie mogą się dopiero dowiedzieć, zaś w dalszej kolejności, korzystając z globalnych narzędzi, mogą je poznawać, kształtując tym samym w sobie postawę tolerancji i otwartości. Dostrzegane i uznane kultury lokalne mają możliwość dotarcia ze swoją ofertą dzięki technologicznym nowościom do szerszej publiczności. Globalizacja zapewnia im bowiem zarówno środek przekazu, jak i odbiorców. Niesie ze sobą ponadto takie szanse dla kultur lokalnych, jak możliwość zaistnienia i pokazania się światu, promocji własnej tradycji i własnych elementów kulturowych, spotkania się z odmiennymi treściami oraz „oswojenia” obcości. Tego typu zjawiska powinny prowadzić do wzrostu akceptacji owej „inności” oraz jednakowego traktowania wielu – nawet niewielkich i najbardziej oddalonych mentalnie czy geograficznie – kultur lokalnych. Proces taki nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w odniesieniu do społeczności pierwotnych i ich kultur, które niegdyś traktowano jako obiekty badań, stojące niżej w ewolucyjnej drabinie. Tymczasem, jak zauważa A. Kłoskowska, „dopiero globalizacja, nie tylko jako faktyczny proces, ale jako przyjęta zasada, uczyniła ich partnerami, jeśli nawet *de facto* nie równorzędnymi, to aspirującymi do równorzędności, którym się równorzędność deklaratywnie przyznaje. Na tym tle różnorodność kultur narodowych i etnicznych, niewspółmierność ich wartości, fundujących je zasad, wystąpiła nie jako zjawisko antykwarycznej lub muzealnej kolekcji osobowości, ale jako żywotne praktyczne zagadnienie współczesnego świata”¹⁷.

Zetknięcie z globalizacją kulturową ma swoje odzwierciedlenie nie tylko w owym zewnętrznym wymiarze, kojarzonym głównie ze spotkaniem wielu lokalnych kultur, lecz także w wymiarze wewnętrznym, dotyczącym samej kultury lokalnej i przemian zachodzących w jej obrębie. Globalizacja stanowi z jednej strony czynnik ułatwiający komunikację, pomagający we wzajemnym zrozumieniu oraz wzbogacający naszą wiedzę o innych kulturach, z drugiej zaś jest czynnikiem modyfikującym nasz sposób myślenia i nasze podejście do kultury rodzimej. A zatem procesy globalizacji mogą sprzyjać prezentowaniu kultury poza kręgiem własnych odbiorców, jak również powodować pobudzenie tradycji, która w kontakcie z innymi jeszcze wyraźniej dostrzega własną

¹⁷ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe wobec globalizacji a tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 162.

odrębność i wyjątkowość. Z tego powodu uznaje się, że globalizacja kulturowa prowadzi do ożywienia lokalnych układów kulturowych oraz do nieustannego poszukiwania przez nie alternatywnych wariantów nowoczesnego rozwoju, opartych na własnych wzorach kulturowych. Mówi się też, że obecne warunki wytwarzane przez globalizację przyczyniają się do współzawodnictwa różnych obszarów kulturowych, wyrażających w ten sposób sprzeciw wobec własnej marginalizacji lub też walczących o pozycję priorytetową¹⁸.

Kultury lokalne, w kontakcie z innymi, odkrywają swoją specyfikę. Ten wzrost samoświadomości własnej kultury pojmowany jest w kategoriach szansy generowanej przez procesy globalizacji. Kultura staje się istotnym elementem służącym nie tylko utrzymaniu tożsamości, ale także utrzymaniu pozycji swojej społeczności w świecie oraz wyróżnianiu się spośród innych. Globalizacja potęguje więc potrzebę poszukiwania i zwracania się ku lokalnym identyfikacjom, wspomaga powrót do korzeni i szukanie wsparcia w kulturze rodzimej, „sprzyja odradzaniu się i kultywowaniu dawnych tradycji, budzą się różne religie i kultury, które dążą do podkreślania własnej odmienności. Im więcej globalizacji, tym więcej relatywizmu”¹⁹. Poza tym globalizacja dostarcza środków, za pomocą których kontakt z własną kulturą oraz pielęgnacja jej treści stają się o wiele prostsze. Wykorzystując nowoczesne media czy nowoczesne sposoby komunikowania, rodzime kultury wzmacniają tradycję, walczą o odrębność, upowszechniają własne treści i rozwijają się. Globalizacja tworzy więc podłoże ułatwiające poznawanie rozmaitych kultur, utrzymywanie między nimi kontaktu i zależności, dostrzeganie wyjątkowości swojej kultury i pielęgnację tradycji. Kontakt z innymi kulturami, postęp technologiczny oraz wielokulturowość to te aspekty globalizacji kulturowej, które sprzyjają rozkwitowi kultur lokalnych oraz renesansowi regionalizmu. Należy bowiem pamiętać, że „kultura jakiegokolwiek społeczeństwa pozostawiona tylko sobie, jak też kontaktująca się tylko z jednym typem kultury, traci dynamikę lub nie rozwija się wszechstronnie. Wszechstronny rozwój kultury wymaga kontaktu z wieloma kulturami, bo żadna kultura nie jest samorodna”²⁰.

¹⁸ A. Mrozek-Dumanowska, *Konstrukcja światów symbolicznych jako alternatywa globalizacji*, [w:] *Globalizacja a tożsamość*, red. J. Zdanowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Askon 2003, s. 111.

¹⁹ A. Ziętek, *Kultura w procesie globalizacji i integracji europejskiej*, [w:] *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*, red. J. Rokicki, M. Banaś, Kraków: Wydawnictwo UJ 2004, s. 55.

²⁰ L. Dyczewski, *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 32.

4. KULTURA LOKALNA A GLOBALIZACJA KULTUROWA – ZAGROŻENIA

Obok omówionych powyżej pozytywnych konsekwencji globalizacji, dostrzec można także jej negatywne następstwa, albowiem zmiany dokonujące się za sprawą procesów globalizacji mogą naruszać strukturę istniejących lokalnych układów kulturowych – oddziałują na tradycyjne formy życia wspólnotowego, lokalne stosunki społeczne, systemy wartości czy wierzeń, wzorce zachowań i style życia²¹. W tym kontekście trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na możliwość zniekształcenia kultury rodzimej. Chodzi tutaj głównie o to, że treści lokalne, mające zasilić globalny obieg, podlegają odpowiedniej modyfikacji, polegającej najczęściej na ich uproszczeniu. Wówczas taka lokalność traci częściowo swoją wyjątkowość i oryginalność. Ponadto nie wszystkim kulturom lokalnym udaje się włączyć do globalnego obiegu, m.in. dlatego, że niektóre z nich mają trudności z adaptacją do odmiennej mentalności czy też nie wywołują one zainteresowania. Proces ten, wraz z jego negatywnymi aspektami, dobrze ilustruje M. Golka. Badacz ten uważa, że „ciekawym zjawiskiem jest preparowanie na użytek globalnej kultury masowej specjalnych wariantów kultury lokalnej, nader uproszczonej i przez to nadającej się do spopularyzowania. Kiedy taki wytwór znajdzie się w obiegu globalnym, stereotypizuje się, stając się swoistym surogatem, który symbolizuje daną kulturę lokalną w oczach światowych odbiorców. Po pewnym czasie granice między autentycznym a stereotypową jego namiastką zacierają się choćby z tego powodu, że rodzime autentyczne wytwory tracą swych odbiorców”²². Poza tym istnieje też prawdopodobieństwo, że pozbawiona lokalnego kontekstu kultura nie zostanie prawidłowo odczytana i zrozumiana. Niektóre zaś jej elementy, np. zwyczaje czy obrzędy, mogą w ogóle zaginąć pod naporem zjawiska detradycjonalizacji, czyli „odchodzenia od zwyczajowych, lokalnych sposobów bytowania na rzecz sposobów upowszechnianych w globalnym obiegu dóbr i usług (które stymulują powstawanie nowych potrzeb) oraz idei i wartości, które owe potrzeby legitymizują”²³.

Autorzy analizujący negatywne aspekty globalizacji podkreślają, że jednym z jej niekorzystnych następstw jest rosnące ryzyko zaistnienia konfliktu kulturo-

²¹ Jednak stwierdzenie, że lokalności w ogóle nie potrafią się bronić przed naporem efektywniejszych wytworów globalizacji kulturowej, niszczących różnorodność i lokalną specyfikę, wydaje się mocno przesadzone. Por. S. Ł o d z i ń s k i, *Etniczność, obywatelstwo i wielokulturowość w procesach globalizacji*, [w:] *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, s. 49.

²² M. G o l k a, *Cywilizacja, Europa, globalizacja*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1999, s. 156.

²³ W n u k - L i p i ń s k i, *Oblicza globalizacji – konceptualizacja pojęcia*, s. 27.

wego. Stykanie się ze sobą wielu odmiennych systemów wartości i wzorców zachowań może bowiem prowadzić do pojawienia się napięć o podłożu kulturowym²⁴. Inne niebagatelne zagrożenie stanowi fakt, iż czasami procesy globalizacji kulturowej nadwątlają poczucie przynależności do kultury lokalnej i zmieniają podejście do niej. Istnieje niebezpieczeństwo, że kultura lokalna w zetknięciu z obcymi systemami stanie się niepewna własnej wartości, co wpłynie z kolei na jej komunikację z nimi. W dalszej perspektywie taka sytuacja przyczynia się do wystąpienia zawstydzienia kulturą rodzimą jako czymś gorszym, a tym samym do narastania potrzeby naśladownictwa innych. Wówczas też lokalni twórcy, chcący wejść za wszelką cenę do globalnego obiegu, mogą rezygnować z uczestnictwa w obiegu własnym, lokalnym²⁵. Dochodzi ponadto do wykorzenia instytucji społecznych z ich lokalnego kontekstu za sprawą włączania odległych wydarzeń do sfery doświadczeń codziennych. Pod wpływem takich działań tradycyjne hierarchie, wartości i wzory zachowań mogą ulec redefinicji²⁶. Tego typu zmiany kultury lokalnej rzutują na jej relacje z jednostkami. W tym kontekście niektórzy mówią, że podstawowy dramat współczesnego człowieka polega na braku jego zakorzenienia w kulturze. Globalizacja kulturowa sprawia, że – jak określa to J. Skoczyński – człowiek staje się typem wędrowca, „który przenosi się z miejsca na miejsce, jednakowo się ubiera, jednakowo odżywia, korzysta z podobnych udogodnień i urządzeń cywilizacyjno-technicznych: hoteli, lotnisk, banków, biur, supermarketów itp. Jego świadomość ma wymiar kosmopolityczny, bowiem to, co «globalne» wyparło «lokalne», czyli wszystkie te treści, które od wieków były najgłębszym i najżywszym źródłem kultury»²⁷.

Przywołana charakterystyka sytuacji współczesnego człowieka i jego związku z kulturą lokalną zdaje się prezentować bardzo pesymistyczny punkt widzenia. Przypomina jednak, że zawsze należy mieć na względzie to, że globalizacja niesie ambiwalentnie oceniane zmiany, również w odniesieniu do jednostki. Zwraca się tu szczególną uwagę na kwestię tożsamości. Dostrzega się, że zagrożenie dla niej stanowi już sama, wynikająca z procesów globalizacji, wielość alternatywnych tradycji czy idei kulturowych. Wskazuje się głównie na potrzebę ciągłego poszu-

²⁴ Zdanowski, *Globalizacja – pytania i niepokoje*, s. 8-9.

²⁵ K. Krzysztofek, *Tendencje globalnej dyfuzji kultury u progu XXI wieku*, [w:] *Róża wiatrów Europy. O środkowoeuropejskiej tożsamości kulturowej*, red. A. Tyszka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 1999, s. 74.

²⁶ T. Warczok, *Globalizacja i konsumeryzm. O konsumpcji jako strategii zaradczej wobec traumatogennych zjawisk globalizacji*, [w:] *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2005, s. 259.

²⁷ J. Skoczyński, *Kultura*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004, s. 618.

kiwania przez jednostki własnego miejsca czy też ochrony własnej integralności w obliczu zróżnicowanych wyborów i propozycji otaczającego świata. Niektórzy widzą w tym fakcie zjawisko przejścia od „świata korzeni” do „świata wyboru”, w którym napięcie między kulturą lokalną a globalizacją kulturową jest silnie odczuwane przez ludzi, którzy utracili poczucie zakorzenienia w jakiejś kulturze. Do owych skrajnych opinii przychyliła się G. Mathews, zdaniem którego jednostka wybierając coś ze wszystkich kultur świata, traci własną specyfikę. Nie da się bowiem mieć tych dwóch rzeczy naraz²⁸. Choć globalna dyfuzja kulturowa rozmaitych, a czasem nawet sprzecznych ze sobą wzorów może relatywizować relację jednostek z ich własną kulturą, to konstruowanie alternatywy „globalne lub lokalne” raczej nie ma swojego uzasadnienia w rzeczywistości. Dlatego bardziej realne od poglądu Mathewsa wydaje się przekonanie J. Reykowskiego o funkcjonowaniu tożsamości wielopoziomowej. Jego zdaniem tego rodzaju tożsamość, negująca podejście „albo, albo”, charakteryzuje współczesnych ludzi i oznacza, iż to, „że czujemy się np. warszawiakami lub krakowiakami albo Ślązakami, nie wyklucza, że czujemy się Polakami. Tak też i nasza tożsamość narodowa nie musi wykluczać tożsamości europejskiej”²⁹.

Dla jednych wielokulturowość wynikająca z procesów globalizacji kulturowej to zagrożenie związane z trudnościami z samookreśleniem się, dla innych z kolei to szansa i czynnik rozwoju indywidualnego.

Kontakt z odmiennymi kulturami pomaga jednostce przyjąć postawę aktywną wobec własnej tożsamości kulturowej, polegającą na umiejętności jej uświadomienia sobie, przeżycia czy oceny. Konieczność dokonywania ciągłych wyborów nie musi pozbawiać jednostki korzeni i prowadzić do poczucia wyobcowania. Wręcz przeciwnie, sprzyja kształtowaniu zachowań opartych na tolerancji wobec innych, wyrabianiu zdolności do przeciwstawiania się ujednoliconym gustom oraz umiejętności łączenia różnych elementów w nowe całości. W ten sposób wielokulturowość postrzega się jako ważny czynnik rozwoju „zarówno poznawczych, jak i wolitywnych właściwości jednostek, co sprzyja wzmocnieniu i przeżywaniu ich autonomii, jednocześnie dając szansę na świadome przeżycie własnej tożsamości kulturowej i osobistej godności”³⁰. W odniesieniu do kwestii tożsamości należy zatem pamiętać, że formuje się ona nie tylko poprzez świadomość związków z przeszłością, ale także poprzez porównywanie się z otocze-

²⁸ G. Mathews, *Supermarket kultury. Kultura globalna a tożsamość jednostki*, Warszawa: PIW 2005, s. 7-8, 256.

²⁹ *Europejczyk wielopoziomowy. Rozmowa z Januszem Reykowskim*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 192, s. 12.

³⁰ D y c z e w s k i, *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*, s. 31.

niem. J. Szacki mówi w tym kontekście, że „ten, kto jest izolowany, żyje w zamknięciu, żadnej tożsamości mieć nie może. Dopiero wyjście w świat pozwala uświadomić sobie w pełni, kim się jest. Opisuje to pewne mądre angielskie przysłowie: nie zna Anglii, kto zna tylko Anglię”³¹.

5. KULTURA LOKALNA DZIŚ

W kontekście podejmowanej refleksji nad oddziaływaniem globalizacji na kulturę lokalną, nie sposób nie przyjrzeć się bliżej procesowi tworzenia lokalnych układów kulturowych. W związku z tym trzeba zastanowić się, jakie czynniki mają decydujący wpływ na trwanie i rozwój kultur lokalnych. Ich znajomość jest ważna szczególnie dzisiaj – w dobie dynamicznych przeobrażeń rzeczywistości lokalnej. W dyskusji o warunkach sprzyjających kształtowaniu kultury lokalnej³², wymienia się wśród nich m.in. stopień integracji ludności oraz jej poczucie wartości i odrębności. Zintegrowana społeczność lokalna, chcąc wspólnie coś stworzyć, składająca się z członków powiązanych ze sobą różnymi więziami i gotowymi do współdziałania, jest w stanie powołać do życia i rozwijać własną kulturę. Wszyscy mieszkańcy powinni uczestniczyć w tym procesie, chociażby w sposób pośredni, tzn. posiadając odpowiednie potrzeby kulturalne. Obok nich znaczącą rolę odgrywają animatorzy kultury, lokalni twórcy czy zespoły artystyczne. Całości sprzyja ponadto świadomość wyjątkowości swojego środowiska zamieszkania, a także jego umiłowanie – elementy te sprawiają bowiem, że członkowie danej społeczności nie odczuwają z jednej strony potrzeby upodabniania się do innych kultur, z drugiej zaś nie chcą się całkowicie izolować od większych układów społeczno-kulturowych. Poza tym konieczna przy tworzeniu kultury zdaje się odpowiednia infrastruktura społeczno-kulturalna, wyznaczająca przestrzeń kultury lokalnej oraz obejmująca swym zakresem instytucje, pomniki czy bohaterów. Istotna jest tu nie tylko omawiana wcześniej oprawa instytucjonalna, liderzy, artyści czy miejsca, lecz także właściwe rozumienie historii, bez której niemożliwe wydaje się zachowanie ciągłości danej społeczności³³. Nieodzownym czynnikiem jest zatem znajomość własnych

³¹ *Traktaty nie zmieniają ducha. Rozmowa z Jerzym Szackim*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 136, s. 14.

³² Wymienione tu czynniki, od których zależy proces tworzenia kultury lokalnej, zwłaszcza w kontekście jej kształtowania na bazie kultury ludowej, omawia dokładnie L. Dyczewski (*Trwałość i zmienność kultury polskiej*, s. 144-149).

³³ Ten sposób myślenia można zapewne połączyć z refleksją D. Wadowskiego (*Więzi społeczne w zbiorowości regionu*, [w:] *Społeczno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej*

wytworów, zwyczajów, lokalnych obiektów itd. Wszystkie powyższe elementy trzeba łączyć z właściwie opracowaną polityką kulturalną, odwołującą się zasadniczo do zasad otwartości na obce kultury, dbałości o własne instytucje i miejsca pamięci, kształtowania twórczych postaw wobec kultury, rozbudzania nowych potrzeb kulturalnych oraz wspierania lokalnej twórczości artystycznej. Dopelnieniem całości czynników rozwoju kultury lokalnej powinien być mecenat lokalny, składający się m.in. z samorządów lokalnych, spółek gospodarczych czy różnego rodzaju ognisk kulturotwórczych typu zespoły, kółka zainteresowań oraz miejsca spotkań. Najważniejsze jest jednak, aby mieć przy tym na uwadze fakt, iż „podstawowym warunkiem rozwoju kultury lokalnej jest zawsze to, by możliwości jej tworzenia dostrzegą samo środowisko, szczególnie jego elity”³⁴.

Współcześnie nie wolno też zapominać o niezwykle ważnej roli lokalnych mediów, których działalność winna w całości uwzględniać charakter i zapotrzebowanie danego środowiska lokalnego. Rozpatrując ich znaczenie i pełnione funkcje, L. Dyczewski zaznacza, że z jednej strony media te informują w sposób specyficzny, bo z podaniem pełnego kontekstu, o wydarzeniach dziejących się w najbliższym otoczeniu, z drugiej zaś są swego rodzaju *gatekeeperami*, przybliżającymi i porządkującymi wiedzę o innych regionach i świecie. Media lokalne spełniają zadania, których w żaden sposób nie mogłyby realizować media o charakterze globalnym: integrują społeczność lokalną, motywują na rzecz działania zarówno lokalnej ojczyzny, jak i całego społeczeństwa, przybliżają kulturowy obraz regionu, a także włączają się w pełnienie mecenatu nad twórczością kulturową. Wielość owych funkcji, jak podsumowuje Dyczewski, „uaktywnia odbiorców, wzmacnia i wzbogaca ich tożsamość społeczno-kulturową, wspiera kształtowanie w ich świadomości tzw. małej ojczyzny, której cechami są znajomość wszystkiego i wszystkich, poczucie bezpieczeństwa, umiłowanie swojego środowiska, traktowanie innych jako sobie bliskich itp.”³⁵.

Analizując obecną sytuację kultur lokalnych, trzeba zwrócić szczególną uwagę na coraz częściej rozpowszechnianą dzisiaj ideę, zbieżną poniekąd z procesem reterytorializacji, a mianowicie ideę tzw. renesansu regionalizmu. Istota tego zjawiska zdaje się w sobie zawierać wszystkie najważniejsze postulaty dotyczące poruszanej w prezentowanym artykule problematyki. Zagadnienie to, odnoszące

Polski i Euroregionu Bug, red. L. Dyczewski, Lublin: Norbertinum 1997), podkreślającego nierozzerwalność związku tożsamości lokalnej ze zbiorową pamięcią i historią danej społeczności.

³⁴ D y c z e w s k i, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, s. 148.

³⁵ L. D y c z e w s k i, *Lokalny i regionalny obieg kultury medialnej: szansa czy zagłada*, [w:] *Globalizacja mediów elektronicznych a rynki narodowe i lokalne. Sesja naukowa. Kraków, 24-25 lutego 2000*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2000, s. 146-148.

się zasadniczo do kwestii odradzania się lokalności, to z jednej strony efekt globalizacji, z drugiej natomiast sposób radzenia sobie z jej skutkami. Zwrotu ku własnej kulturze lokalnej nie należy jednak traktować jako przejawu sprzeciwu wobec samej globalizacji kulturowej czy też walki z jej wytworami kulturowymi, lecz raczej jako rodzaj reakcji kultur lokalnych na to, co globalizacja w wymiarze kulturowym ze sobą niesie, jako próbę odnalezienia się w nowej sytuacji, a także metodę obrony przeciwko jej negatywnym aspektom, wywoływanym chociażby przez pewne homogenizujące tendencje. Cytowany już Golka dochodzi do wniosku, że „odradzanie się lokalności musimy uznać za jedno ze zjawisk globalnych i wywołanych przez globalizację. W odrębności i lokalności szukają ludzie schronienia oraz odpoczynku przed globalizacją. Pytanie, czy można od niej uciec, jako że globalizacja może być też odnaleziona niemal w każdej lokalności, do której przenika i na którą oddziałuje”³⁶.

Renesans regionalizmu przejawia się nie tylko we wzroście znaczenia społeczności lokalnych, lecz również w trosce o tradycję, ponownym odkrywaniu lokalnych wartości, rozwoju kultury lokalnej, identyfikacji z najbliższym otoczeniem czy dbaniu o lokalne sprawy. Z tej perspektywy mówi się też o tzw. przebudzeniu kultur lokalnych. Wspólnoty lokalne coraz częściej uświadamiają sobie własną odrębną tożsamość kulturową i podejmują starania o zwiększenie swojej autonomii. Globalizacyjne tendencje powodują odradzanie się świadomości społeczności regionalnych. Poszukiwanie tożsamości w lokalnym, regionalnym czy narodowym otoczeniu kulturowym to odwrotna strona medalu globalizacji kulturowej³⁷. Wydaje się, że niemożliwe jest także tworzenie tzw. kultury globalnej w oderwaniu od istniejących kultur lokalnych. Istota globalizacji polega bowiem na intensyfikacji i coraz większym zróżnicowaniu wzajemnych relacji między odmiennymi lokalnościami, które, odradzając się, formują na nowo swoje tożsamości w ramach wielkich zbiorowości. Tak pojęty nowoczesny regionalizm zakłada z jednej strony zachowanie kulturowego dziedzictwa, z drugiej zaś – wzbogacanie go nowymi wartościami i treściami. Chodzi więc o włączanie się we współtworzenie nowej rzeczywistości kulturowej i wypracowanie w niej silnej pozycji własnej³⁸. Celem tego działania powinien być wzrost akceptacji różnorodności i tolerancji wobec kultur mniejszościowych. Zauważa się również – o czym wspomina A. Dylus – że dzięki globalnemu kontekstowi wiele lokalnych kultur zyskuje na wyrazistości lub zostaje na nowo odkrytych. Autorka ta stwierdza, że

³⁶ Golka, *Cywilizacja*, s. 156.

³⁷ A. Dylus, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław: Ossolineum 2005, s. 94.

³⁸ Synak, *Male ojczyzny*, s. 250-253.

„to, co lokalne nie tylko jest częścią składową tego, co globalne, ale po części dopiero powstaje wraz z nim, zaś opozycja tych biegunów traci na ostrości”³⁹.

Warunki, w jakich funkcjonują obecnie społeczności i kultury lokalne, to przede wszystkim rzeczywistość kształtowana jednocześnie przez tendencje globalne i lokalne. Wydaje się, że taki stan rzeczy sprzyja renesansowi regionalizmu oraz odradzaniu się poszczególnych lokalności. Należy bowiem zdać sobie sprawę z faktu, że u ludzi występują zarazem dwie dążności: poczucie przynależności, wyrażające się w silnej potrzebie przynależenia do jakiejś społeczności, oraz poczucie odrębności, przejawiające się z kolei w potrzebie bycia unikalnym. Pierwsza z tych potrzeb zostaje zaspokojona m.in. poprzez odwoływanie się do jakiejś całości nadrzędnej, druga zaś przez pielęgnowanie własnej specyfiki oraz dbanie o lokalne zasoby kulturowe. Można zatem wywnioskować, że między obydwoma wymiarami nie ma sprzeczności, a wręcz przeciwnie – istnieje między nimi dynamiczna równowaga i wzajemne uzupełnianie się. Powinny one być zatem realizowane równocześnie zgodnie z intuicją, że bycie uczestnikiem kultury lokalnej nie wyklucza bycia uczestnikiem kultury w wymiarze globalnym i odwrotnie.

Do wspomnianej idei specyficznej relacji łączącej globalność z lokalnością, w bezpośredni sposób nawiązuje wprowadzone do nauk społecznych przez R. Robertsona pojęcie glocalizacji. Termin ten ujmuje dwie strony tego samego zjawiska – „globalną lokalność” i „lokalną globalność”, „globalne wytwarzanie lokalności” i „lokalne wytwarzanie globalności”. Koncepcja glocalizacji opiera się więc na założeniu, że „nie istnieje żadna sprzeczność między uniwersalnym i lokalnym, między logiką systemu światowego a poszukiwaniem «zadomowienia» przez jednostki funkcjonujące w wymiarze lokalnym”⁴⁰. Glocalizacja oznacza przede wszystkim adaptację globalnych działań do lokalnych warunków. Początkowo kojarzono ją zasadniczo z funkcjonowaniem transnarodowych korporacji typu McDonald’s, które przystosowywały swoje globalne strategie marketingowe do lokalnej specyfiki danego regionu. Obecnie natomiast odnosi się glocalizację do takiego rozwoju regionalnego, który, biorąc pod uwagę światowe trendy, koncentruje się na współdziałaniu i konkurencji wielu lokalnych systemów społecznych. Czynnikiem pozwalającym społecznościom lokalnym na tego rodzaju funkcjonowanie jest między innymi postęp techniczny, a co za tym idzie, zwiększona mobilność ludzi, łatwiejsza komunikacja czy też coraz powszech-

³⁹ D y l u s, *Globalizacja*, s. 95.

⁴⁰ M. K e m p n y, *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa: Oficyna Naukowa 1998-2002, s. 244.

niejsza wolność wyboru. Glokalizację sprowadza się często w tym kontekście do modelu działania według zasady „myśl globalnie, działaj lokalnie”⁴¹.

Właściwe wydaje się stwierdzenie, że Robertson, ustanawiając termin „glokalizacja”, zapoczątkował myślenie o globalizacji w ujęciu całościowym, całkowicie odrzucającym jednoznaczną jej ocenę. Autor ten z jednej strony podkreślał wagę zjawiska „kurczenia się” świata, z drugiej zaś dostrzegał towarzyszące mu zachodzące w ludziach zmiany świadomościowe, polegające na pojmowaniu świata w kategoriach jednego miejsca. Lokalność stanowi tutaj aspekt globalności, a nie jej opozycję, dlatego m.in. obok przyjmowania wzorów globalnych, mamy do czynienia z tendencją do tworzenia bądź zachowywania specyfiki wzorów lokalnych. Glokalizacja ma zatem ukazywać wzajemne warunkowanie i przenikanie się globalności i lokalności oraz nowe rodzaje relacji między przestrzeniami globalnymi i lokalnymi. Termin ten wskazuje m.in. ponadto na mechanizm, który sprawia, że elementy układów lokalnych zasilają kulturę globalną, zaś globalne treści podlegają konkretyzacji i po uwzględnieniu swoistości danej kultury lokalnej mogą stać się jej częścią. Sugeruje on też, aby wszelkim trendom globalnym przyglądać się przez pryzmat inicjatyw i wartości lokalnych zgodnie z zasadą, że najważniejszą perspektywę opisu i oceny zjawisk globalizacji stanowi właśnie perspektywa lokalna. Proces, w którym oddziaływania i wytwory zewnętrzne harmonizuje się z istniejącymi tradycjami kulturowymi danej społeczności, określany jest także mianem globalizacji lokalności lub uloknionej globalizacji. Dla jego zobrazowania można przedstawić przykład globalnych muzycznych telewizji, które zakładają swoje filie w różnych częściach świata i starają się tam dopasować własną ofertę do charakteru konkretnych społeczności lokalnych. Wówczas lokalne odmiany stacji MTV promują rodzimych idoli, zaś kanały sportowe transmitują zawody najbardziej popularne i budzące w danym miejscu największe zainteresowanie⁴².

Z jednej strony zagadnienie glokalizacji to zatem dopasowywanie globalnych wytworów do specyfiki lokalnego środowiska, czasami przy jednoczesnym wzbogacaniu ich o lokalne wartości. Wytwory te mogą w pierwszej kolejności znaleźć się w lokalnym systemie, który samodzielnie je zmodyfikuje tak, aby ich kształt nie pozostawał w sprzeczności do charakteru owej społeczności. Może być też jednak tak, że już na poziomie globalnym będą one tworzone z zamiarem wprowadzenia ich na lokalny rynek. Wtedy to zjawisko glokalizacji kojarzy się głównie z globalną produk-

⁴¹ T. Goban-Klas, *Glokalizacja jako remedium na globalizację*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002, s. 242-243.

⁴² A. Sugier-Szerega, *Korporacje medialne a cechy kultury globalnej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4, s. 41-42.

cją „dóbr, usług, idei, wartości, mody, informacji w sposób na tyle uwzględniający lokalną specyfikę, aby produkty finalne trafiające do odbiorcy w społecznościach lokalnych były zaakceptowane, przyswojone i w końcu uznane za «swoje»»⁴³. Z drugiej jednak strony globalizacja to z całą pewnością wykorzystywanie zdobyczy globalizacji kulturowej do prezentowania i upowszechniania istniejących lokalnych treści, a także do przekształcania lokalnych elementów w globalne. Na tym właśnie aspekcie globalizacji skupia się T. Friedman w swojej koncepcji globalizacji lokalności⁴⁴. Autor ten zdaje sobie sprawę z pojawiających się licznych obaw przeciwników zachodzących przemian, ujawniających się chociażby w utożsamianiu globalizacji z „amerykańskim imperializmem kulturalnym”. Nie podziela on jednak opinii, według których globalizacja to wyłącznie rozprzestrzenianie się dzikiego kapitalizmu, *fast foodów*, konsumeryzmu, a w konsekwencji siła niszcząca społeczności i kultury lokalne. Twierdzi natomiast, że jeśli chodzi o sferę kultury, to procesy globalizacji, choć mogą prowadzić do homogenizacji w pewnych dziedzinach, to przede wszystkim stwarzają szansę kultywowania różnorodności.

Pojęcie globalizacji może zatem przyczynić się do wzrostu znaczenia perspektywy lokalnej w rozważaniach nad globalizacją. To lokalność powinna być tutaj punktem wyjścia, a zarazem celem. Chodzi zatem o wyeliminowanie dominacji jednego języka, jednego producenta i jednej ideologii na rzecz wielości lokalnych doświadczeń. Ponadto chodzi o wybieranie z procesów globalizacji tego, co najlepsze, przy jednoczesnym minimalizowaniu elementów negatywnych i zagrożeń, wynikających zazwyczaj z tendencji homogenizacyjnych. Postulaty zawarte w haśle „globalizacja” łączy założenie, aby relacji globalność–lokalność nie traktować jednokierunkowo. Obok powszechnie widocznych przepływów globalnych wytworów na lokalne podłoże, trzeba dążyć do zwielokrotnienia intensywności procesów odwrotnych, kiedy to lokalne treści stają się globalnymi bądź wykorzystują na własny użytek to, co globalne. Można zatem wywnioskować, że autorzy wypowiadający się o potrzebie globalizacji, postulują intensyfikację dialogu i partnerstwa pomiędzy obydwoma wymiarami.

W obliczu zjawisk wprowadzanych do sfery kultury za sprawą procesów globalizacji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, coraz częściej rodzą się pytania, co należy uczynić, aby zachować swoją tożsamość kulturową i jak w tych nowych warunkach powinny funkcjonować istniejące kultury lokalne. Słuszne wydaje się stwierdzenie, że w relacji z globalizacją kulturową realnym zagrożeniem dla kultur tożsamościowych może być tylko nieumiejętne

⁴³ W n u k - L i p i ń s k i, *Oblicza globalizacji*, s. 20.

⁴⁴ F r i e d m a n, *Świat jest płaski*, s. 513-522.

wykorzystywanie mechanizmów stwarzanych przez globalizację, nie zaś konkurencyjność wartości⁴⁵. Ważne jest, aby znaleźć równowagę pomiędzy ciągłością a zmianą. Podejście takie nakładałoby na społeczności lokalne „obowiązek szczególnej odpowiedzialności oraz aktywnej postawy wobec własnej tożsamości, by nie utracić wartości będących warunkiem ich trwania i rozwoju. Ojczyzny lokalne i regionalne muszą chronić i rozwijać to, co decyduje o ich swoistości i bogactwie, a jednocześnie szeroko włączać się we współtworzenie nowej rzeczywistości gospodarczej i kulturowej, umiejętnie i rozważnie łączyć bogactwo tradycji z wyzwaniem współczesności”⁴⁶. Innymi słowy, chodzi o koegzystencję globalności i lokalności.

Właśnie na takim łączeniu wymiarów globalnego i lokalnego polega postulowany przez badaczy nowy lokalizm. W odróżnieniu od tradycyjnego rozumienia lokalności, łatwo utożsamianej z konkretnym obszarem geograficznym i nastawionej na izolację danej społeczności, nowy lokalizm zakłada ideologię wspólnoty terytorialnej szerzej otwartej na świat oraz na kontakty z otoczeniem. Tutaj lokalność pojmowana jest często jako „lokalność kultury”, czyli nowsza i luźniejsza forma wspólnotowa. Ta forma życia nie musi być już postrzegana jako zakotwiczona w konkretnym miejscu. Jej członkowie nie muszą też wchodzić w częste czy regularne interakcje typu *face to face*. Najważniejsze staje się bowiem samo poczucie terytorialnej tożsamości, zakorzenienia w danym miejscu. Obok faktycznego terytorialnego umiejscowienia ważna jest także sama pamięć przynależenia do określonego krajobrazu oraz doświadczenie związku z określonym miejscem⁴⁷. Z tych m.in. powodów istotnym aspektem nowej lokalności jest aktywność kulturalna, kształtująca poczucie własnej odrębności i czyniąca daną społeczność rozpoznawalną. Podane wcześniej za Jawłowską ilustracje lokalnych inicjatyw można chyba interpretować właśnie jako przejawy nowej lokalności – lokalności, która nie konfrontuje miejscowej społeczności z innymi poprzez opozycję swoi–obcy, lecz która otwiera się na zewnątrz, promuje swoje atuty i dzieli z innymi własnymi doświadczeniami, a mimo to nie traci swojej specyfiki i odmienności. Zdaniem autorki nową lokalność konstruuje się poprzez ponowne odkrycie tradycji, przywrócenie własnej miejscowości zapomnianych znaczeń i uczynienie z niej miejsca wyjątkowego. Przykłady tego rodzaju działań to cho-

⁴⁵ J. Malinga, *Globalizacja: między zagubioną a odzyskaną tożsamością*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, s. 218.

⁴⁶ S y n a k, *Małe ojczyzny*, s. 254.

⁴⁷ M. Kempny, *Wspólnota i polityka tożsamości jako sposoby organizacji kulturowej różnorodności – o potrzebie nowej topiki teorii społecznej w dobie globalizacji*, [w:] *Kultura w czasach globalizacji*, red. M. Jacyno, A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2004, s. 184-190.

ciażby międzynarodowy festiwal folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”, gromadzący zespoły zainteresowane poszukiwaniem i ocaleniem folkloru, wykorzystywanie różnego rodzaju rocznic i świąt do budowania wspólnej przeszłości, rekonstruowanie starych obrzędów czy też organizowanie dorocznych kiermaszów lub biesiad. Inicjatywy te często mieszają współczesną, zapośredniczoną przez media popkulturę z elementami tradycjonalizmu, który przyciąga nie tylko miejscowych, ale także licznych gości z zewnątrz. Z kolei sami mieszkańcy poprzez próby powiązania konkretnego miejsca z określonymi wartościami oraz zakorzenienia w świecie współczesnej kultury artystycznej starają się budować lokalną tożsamość⁴⁸.

Można zatem stwierdzić, że znaczenie czynnika kulturowego nie tylko wyraźnie wzrasta, ale stanowi on oś nowego lokalizmu. Nowa lokalność wymaga aktywnej postawy wobec własnej tożsamości i kultury lokalnej, większego zaangażowania samych mieszkańców w życie swojej wspólnoty oraz skupiania się nie na fundamentalnych różnicach kulturowych, lecz na ich niwelowaniu dzięki działalności instytucji o charakterze stowarzyszeniowym i grup obywatelskich⁴⁹. Zdaniem Synaka: „istotą nowoczesnego regionalizmu jest bowiem zabieganie o zachowanie kulturowego dziedzictwa i tożsamości regionalnej, ale równocześnie wzbogacanie jej nowymi treściami i wartościami, budowanie dynamicznej przeszłości w trosce o ekonomiczno-kulturowy byt regionu, a poprzez to i o silną pozycję całego kraju”⁵⁰.

PODSUMOWANIE

Ocena, do jakiej grupy – szans czy zagrożeń – należy zakwalifikować daną zmianę wywołaną procesami globalizacji, nie zawsze jest prostym zadaniem. Wydaje się bowiem, że w dużej mierze może ona zależeć od specyfiki poszczególnych społeczności lokalnych, ich kultur i tożsamości. Dla jednych, zwłaszcza tych charakteryzujących się wysokim stopniem świadomości swojej wyjątkowości oraz posiadających silne poczucie lokalnej tożsamości, kontakt z innymi kulturami czy innowacjami technologicznymi będzie raczej stanowił punkt wyjścia w dalszym rozwoju i promocji własnej kultury. Przypuszczalnie wykorzystają one możliwości płynące z globalizacji kulturowej dla celów własnych,

⁴⁸ J a w ł o w s k a, *Nowe regionalizmy w Polsce*, s. 226-230.

⁴⁹ J. K u r c z e w s k a, *Wprowadzenie*, [w:] *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, red. J. Kurczewska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2006, s. 13.

⁵⁰ S y n a k, *Male ojczyzny*, s. 253-254.

zaś w stycznościach z innymi lokalnościami będą widziały okazję do pozyskania nowoczesnych pomysłów czy technologii, związanych np. z rozwiązywaniem lokalnych problemów. Zachowując oryginalność, będą się otwierały na nowe rozwiązania i kontakty z otoczeniem. Jak ważna jest tu rola owej samoświadomości i wiedzy, wskazuje również J. Podgórecki, pisząc, że „najlepszą obroną przed osłabieniem własnej tożsamości wskutek procesów globalizacji jest lepsza znajomość swojej kultury, umiłowanie tego co własne i rozwijanie własnego dziedzictwa kulturowego w nowych uwarunkowaniach”⁵¹.

Jednak w społecznościach, w których tożsamość lokalna nie jest silnie rozwinięta, w których tradycja nie jest kultywowana, w których mieszkańcy nie odczuwają potrzeby dbania i pielęgnowania kultury rodzimej, oferta kultury w wymiarze globalnym może się okazać znacznie bardziej interesująca. Tam elementy płynące z zewnątrz mogą doprowadzić do osłabienia lokalności, a w konsekwencji nawet do zaniku cech kształtujących specyfikę danego środowiska. Z tych m.in. powodów jednoznaczna ocena poszczególnych wpływów globalizacji kulturowej wydaje się trudna, choć w literaturze wskazuje się dosyć często na pewnej jej przejawy, które w dalszej perspektywie służą wzmocnieniu lokalności. Warto w tym miejscu przywołać stwierdzenie Dyczewskiego, zdaniem którego „jeżeli jednak ktoś uważałby, że proces globalizacji pochłonie narody, grupy etniczne, społeczności lokalne, byłby w błędzie. Obserwujemy bowiem obecnie, że im bardziej nasila się proces globalizacji, im bardziej staje się on uniwersalny przestrzennie i obejmuje coraz więcej dziedzin życia, tym silniejsze stają się tendencje do zachowania własnej tożsamości u wielkich i małych narodów, a także u społeczności lokalnych”⁵². Można nawet stwierdzić, że globalizacja kulturowa jeszcze bardziej wzmacnia ową potrzebę przywiązania do określonego miejsca, odbudowania tradycji, powrotu do tzw. treści wypartych, a tym samym przyczynia się z całą pewnością do „zmiany stosunku do dziedzictwa kulturowego małych ojczyzn i wspólnot lokalnych, do niedawna traktowanego jako przejaw pejoratywnie rozumianej ludowości, konserwatyizmu, czy wręcz zacofania”⁵³.

Kultury lokalne stwarzają możliwość zachowania różnorodności w globalizującym się świecie, a trzeba pamiętać, że „tylko różnorodność, nawet pewna konfliktowość – byle otwarta, może być płodnym zaczynem do narodzin nowych

⁵¹ J. Podgórecki, *Globalizacja a tożsamość człowieka*, [w:] *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, red. T. Kuczur, A. Błachnio, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2009, s. 39.

⁵² D y c z e w s k i, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, s. 222.

⁵³ Tamże, s. 247.

wartości kulturowych”⁵⁴. Kulture te ponadto pozwalają na wzajemne lepsze zrozumienie, a także uczą życia w strukturach większych. Dlatego tak ważne jest, aby były one doceniane i odpowiednio pielęgnowane. Właściwe ich pojmowanie i szanowanie sprzyja prawidłowemu odczytaniu treści i znaczeń innych kultur. Poza tym poczucie wartości i wyjątkowości kultury własnej niewątpliwie stanowi punkt wyjścia i fundament pozwalający na umiejętne korzystanie z oferty prezentowanej przez kulturę globalną. W tym kontekście wyraźnie widać, jak bardzo kultura poziomu lokalnego potrzebna jest każdemu człowiekowi. Jednocześnie daje się zauważyć, że poszczególne kultury lokalne nie mogą funkcjonować w oderwaniu od kontekstu szerszego – kultury narodowej i globalnej⁵⁵. Wydaje się, że dziś fakt ten jest coraz bardziej uświadamiany zarówno przez twórców i uczestników kultury szczebla globalnego, jak i lokalnego. Za przykład mogą tu posłużyć nie tylko, wspomniane już wcześniej, inicjatywy lokalne, lecz także inicjatywy globalne, mające na celu wspieranie lokalności, takie jak chociażby ogólnoeuropejski program pod nazwą „Europejska Stolica Kultury”, którego zadaniem jest z jednej strony pogłębianie integracji europejskiej, z drugiej zaś – promowanie walorów kulturowych poszczególnych regionów. Dobrze jest także zdać sobie przy tym sprawę z faktu, że „ten, kto jest równocześnie zakorzeniony w kulturze lokalnej, regionalnej, narodowej, europejskiej – wszędzie (w innym regionie, kraju) będzie czuł się jak w domu”⁵⁶. Zdaje się więc, że zrozumienie istoty zależności „globalność–lokalność” ułatwi kulturom lokalnym ich prawidłowy rozwój i egzystencję w globalnej rzeczywistości. Całkowite zamykanie się na to, co nowe lub też wręcz przeciwnie – przyjmowanie wszystkiego bez jakiegokolwiek refleksji i uwzględnienia własnej specyfiki – z pewnością nie przyniesie pozytywnych efektów. Konieczne jest zatem poszukiwanie złotego środka, który pozwoli umiejętnie łączyć tradycję z nowoczesnością oraz właściwie wykorzystywać oferowane przez procesy globalizacji możliwości pielęgnowania czy promocji treści i wartości kultur lokalnych.

⁵⁴ Podgórecki, *Globalizacja*, s. 34.

⁵⁵ L. Dyczewski, *Regionalizm – narodowość – ponadnarodowość nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1998, nr 3-4, s. 182-183.

⁵⁶ Synak, *Male ojczyzny*, s. 253.

BIBLIOGRAFIA

- Burszta W.J., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 1998.
- Dutkowsk i M., *Wpływ globalizacji na zagrożenia wspólnot lokalnych*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski, M. Graban, Kraków: Universitas 2003.
- Dyczewsk i L., *Lokalny i regionalny obieg kultury medialnej: szansa czy zagłada*, [w:] *Globalizacja mediów elektronicznych a rynki narodowe i lokalne. Sesja naukowa. Kraków, 24-25 lutego 2000*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2000.
- Dyczewsk i L., *Regionalizm – narodowość – ponadnarodowość nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1998, nr 3-4, s. 171-184.
- Dyczewsk i L., *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 27-42.
- Dyczewsk i L., *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Lublin: Akademia Społeczna, Wojewódzki Dom Kultury 2002.
- Dylu s A., *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław: Ossolineum 2005.
- Europejczyk wielopoziomowy. Rozmowa z Januszem Reykowskim*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 192, s. 12.
- Friedm an T.L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2006.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej ponowoczesności*, Warszawa: PWN 2002.
- Goban -Kl as T., *Glokalizacja jako remedium na globalizację*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002.
- Golk a M., *Cywilizacja, Europa, globalizacja*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1999.
- Ja w łow sk a A., *Globalizacja i świadomość globalna*, [w:] *Globalizacja. I co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2004.
- Ja w łow sk a A., *Nowe regionalizmy w Polsce*, [w:] *Wymiary globalizacji kulturowej. Wyzwania badawcze*, red. M. Kempny, G. Woroniecka, Olsztyn: Wydawnictwo WSiE TWP 2003.
- Kempny M., *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 5-23.
- Kempny M., *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa: Oficyna Naukowa 1998-2002.
- Kempny M., *Wspólnota i polityka tożsamości jako sposoby organizacji kulturowej różnorodności – o potrzebie nowej topiki teorii społecznej w dobie globalizacji*, [w:] *Kultura w czasach globalizacji*, red. M. Jacyno, A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2004.
- Kłoskowsk a A., *Kultury narodowe wobec globalizacji a tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 155-173.
- Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2005.
- Krzyzstofek K., *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 67-86.
- Krzyzstofek K., *Tendencje globalnej dyfuzji kultury u progu XXI wieku*, [w:] *Róża wiatrów Europy. O środkowoeuropejskiej tożsamości kulturowej*, red. A. Tyszka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 1999.

- Kurczewska J., Wprowadzenie, [w:] *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, red. J. Kurczewska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2006.
- Łodziński S., Etniczność, obywatelstwo i wielokulturowość w procesach globalizacji, [w:] *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja. Zderzenia*, red. J. Zdanowski, Warszawa: Elipsa 2000.
- Malinga J., Globalizacja: między zagubioną a odzyskaną tożsamością, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002.
- Mathews G., Supermarket kultury. Kultura globalna a tożsamość jednostki, Warszawa: PIW 2005.
- Mrozek-Dumanowska A., Konstrukcja światów symbolicznych jako alternatywa globalizacji, [w:] *Globalizacja a tożsamość*, red. J. Zdanowski, Warszawa Wydawnictwo Naukowe Askon 2003.
- Pietraś M., Istota i zakres procesów globalizacji, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 2, s. 5-34.
- Podgórecki J., Globalizacja a tożsamość człowieka, [w:] *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, red. T. Kuczur, A. Błachnio, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2009.
- Popularna Encyklopedia Mass Mediów, red. J. Skrzypczak, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 2000.
- Pyszczek G., Projekt analiz kultury lokalnej, czyli o pożytkach z Antoniny Kłoskowskiej koncepcji układów kultury, „Kultura Współczesna” 2004, nr 4, s. 27-43.
- Skoczyński J., Kultura, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004.
- Sugier-Szerega A., Korporacje medialne a cechy kultury globalnej, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 4, s. 37-64.
- Syna B., Małe ojczyzny w globalnej wiosce, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski, M. Graban, Kraków: Universitas 2003.
- Traktaty nie zmieniają ducha. Rozmowa z Jerzym Szackim, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 136, s. 14.
- Wadowski D., Więzy społeczne w zbiorowości regionu, [w:] *Społeczno-kulturowe czynniki rozwoju regionu środkowo-wschodniej Polski i Euroregionu Bug*, red. L. Dyczewski, Lublin: Norbertinum 1997.
- Warczok T., Globalizacja i konsumeryzm. O konsumpcji jako strategii zaradczej wobec traumatycznych zjawisk globalizacji, [w:] *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2005.
- Wnuk-Lipiński E., Oblicza globalizacji – conceptualizacja pojęcia, [w:] *Globalizacja. I co dalej?*, red. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2004.
- Zdanowski J., Globalizacja – pytania i niepokoje, [w:] *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja. Zderzenia*, red. J. Zdanowski, Warszawa: Elipsa 2000.
- Ziętek A., Kultura w procesie globalizacji i integracji europejskiej, [w:] *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*, red. J. Rokicki, M. Banaś, Kraków: Wydawnictwo UJ 2004.

LOCAL CULTURE VERSUS CULTURAL GLOBALIZATION – AN ATTEMPT AT EVALUATING THE PHENOMENON

Summary

The main objective of this article is to look at the phenomenon of cultural globalization in the local dimension. In the thesis an attempt has been made to evaluate both chances and threats connected with these processes and to examine to what extent they influence local communities and

cultures. The text is also a reflection on a question of how contemporary local cultures are changing under the influence of global trends and also which of these trends might be used by the local cultures for their development. Another issue that is reflected on is what local cultures should do in order to preserve their unique nature along with cultural identity in the era of transformations. Moreover, the article raises such issues as: the deterritorialization of culture, the renaissance of regionalism or the idea of the new locality.

Słowa kluczowe: globalizacja kulturowa, lokalność, kultura lokalna, społeczność lokalna.

Key words: cultural globalization, locality, local culture, local community.